

TEOLOGIA LITURGICZNEGO OBRZĘDU KORONACJI WIZERUNKÓW NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY¹⁰

Teologia jest nauką, której istotę stanowi poznawanie wypowiedzi Boga o sobie samym i Jego miłości do człowieka. On jest Miłością i nieprzerwanie kocha (por. 1 J 4, 7-18). W obszarze teologii Kościół wskazuje także swoim wiernym chrześcijańskie postawy. Są one zawsze wyrazem przestrzegania przykazania miłości Boga i miłości bliźniego jak siebie samego (por. Mk 12, 29-31). Przez realizację tego przykazania Wszechmogący objawia siebie człowiekowi i prowadzi go drogą zbawionego zjednoczenia. Kroczący nią wierni otrzymują odpowiedzi na rodzące się w ich umyśle pytania, dotyczące zarówno rzeczywistości ziemskich, jak i ludzkiego życia.

Przywołanie prawd o objawiającym się Bogu i ludzkim życiu – o Jego nieustającej i bezwarunkowej miłości do wszystkich ludzi, o coraz doskonalszym zjednoczeniu się każdego z tych stworzeń ze Stwórcą przez realizowaną na co dzień miłość – wyznacza kierunek prezentacji teologii liturgicznego obrzędu koronacji wizerunków Najświętszej Maryi Panny. Strukturę niniejszego omówienia tworzyć będzie ukazanie tajemnic zbawienia oraz zaprezentowanie przyjmowanych przez chrześcijan wynikających z nich postaw. Zarówno tajemnice zbawienia, jak i chrześcijańskie postawy zostaną przedstawione na przykładzie życia Jezusa i Maryi. Słuszność takiej praktyki potwierdza zapis w dokumencie Soboru Watykańskiego II, gdzie wśród zadań teologii wskazano m.in. uczenie człowieka zdolności rozwiązywania codziennych problemów w świetle Objawienia Bożego¹¹. Dla przedstawienia podjętego tutaj zagadnienia ważna jest także soborowa dyrektywa, aby teologia uczyła dostrzegać tajemnice zbawienia, które są obecne i działają w czynnościach liturgicznych¹².

Zgłębienie teologii liturgicznego obrzędu koronacji wizerunków Najświętszej Maryi Panny może zatem być nie tylko próbą znalezienia odpowiedzi na pytania

¹⁰ Źródłem dokonanej prezentacji podanego zagadnienia jest nowy – przygotowany przez Świętą Kongregację ds. Sakramentów i Kultu Bożego – *Obrzęd koronacji wizerunku Najświętszej Maryi Panny* (25 marca 1981 roku), Katowice 2004 [dalej: *Obrzęd*].

¹¹ Por. Dekret *Optatam totius* o formacji kapłańskiej (28 października 1965 roku), nr 16.

¹² Por. tamże.

dotyczące istoty koronacji (Po co taki obrzęd, kiedy i w jaki sposób należy go sprawować?), lecz może także stanowić skuteczną pomoc dla wiernych w podążaniu drogą zbawienia i w coraz doskonalszym jednoczeniu się z Bogiem.

1. MISTERIUM PASCHALNE W OBRZĘDZIE KORONACJI

Główną część obrzędu koronacji stanowi modlitwa dziękczynienia i błagania, której treścią jest błogosławieństwo Boga. Zgromadzony na modlitwie lud celebruje święte obrzędy, głosząc Jego wspaniałość, miłosierdzie i sprawiedliwość objawiające się w woli Ojca niebieskiego. Wypełniając ją, Jednorodzony Syn Boży umarł i zniweczył ludzką śmierć, zmartwychwstał i przywrócił nam życie¹³. Chrystus – jak przypomina skierowana do Boga nieba i ziemi modlitwa – „dobrowolnie uniżył samego siebie aż do śmierci krzyżowej, jaśnieje wiekuistą chwałą i siedzi po Twojej prawicy jako Król nad królami i Pan nad panami”¹⁴.

Prawda o mesjańskim posłannictwie Jezusa Chrystusa była trudna do przyjęcia Jemu współczesnym. I choć w pobliżu Cezarei Filipowej wyznał ją Szymon Piotr (por. Mt 16, 16), to nie rozpoznali jej mieszkańcy Jerozolimy, kiedy Jezus przybył na święto Paschy. „I dlatego trzeba było, aby Ten, «zewnątrznie uznany za człowieka, uniżył samego siebie, stawszy się posłusznym aż do śmierci, i to śmierci krzyżowej» (Flp 2, 7-8). Dopiero wtedy: «Bóg – sam Bóg – Go wywyższył» (por. Flp 2, 9): w śmierci objawił Jego zmartwychwstanie i chwalebne życie. Stało się to poprzez tajemnicę paschalną”¹⁵.

W obrzędzie koronacji przypomiana jest prawda o Chrystusie, który istniał jako Bóg i przyjął istnienie jako człowiek. Doświadczył okrutnej męki, został ukrzyżowany i zmartwychwstał. Jest więc Kimś, kto oddał wszystko i w ten sposób stał się posłuszny nie tylko Ojcu – którego wolę pełnił – lecz także ludziom. Opisu jący tę postawę Zbawiciela św. Paweł przynagla chrześcijan do jej przyjmowania w codziennym życiu (por. Flp 2, 6-11). Taka właśnie postawa rezygnacji z siebie ma wciąż stanowić dążenie każdego z chrześcijan i przez to być fundamentem dla wzrostu wspólnoty Kościoła. Prawdziwie wielkim jest bowiem jedynie ten, kogo wywyższy sam Bóg. Tylko wówczas swoje życie będzie mógł określać jako chrześcijańskie. Uczestniczącym w liturgii koronacji przypomiana jest prawda, że zasady pozwalające przeżywać codzienność według Ewangelii mają wynikać z tego:

¹³ Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 1067.

¹⁴ *Obrzęd*, nr 15.

¹⁵ Jan Paweł II, *Syn Boży przyjął postać sługi*, w: tenże, *Jubileuszowy Rok Odkupienia 25 III 1983 – 22 IV 1984*, Watykan 1985, s. 163.

jaki jest Chrystus, Jego Duch, Jego sposób myślenia i działania. Nigdy nie zrozumiemy do końca zaleceń Kościoła czy Pisma Świętego, jeśli nie zrozumiemy tego, co się stało z Chrystusem i jaki On jest. Nie ma najmniejszego sensu się uniażać, gdyby miało się skończyć na samym uniżeniu. Nie miałyby sensu żadna rezygnacja z siebie, gdyby kończyła się śmiercią. Cały sens tkwi w tym, że Bóg wywyższył Chrystusa, że Jego śmierć kończy się zmartwychwstaniem i niewyobrażalną chwałą. Stąd płynie światło, że z nami Bóg uczyni to samo, o ile «myślenie», które jest w Chrystusie, jest także w nas¹⁶.

Wydarzenia misterium paschalnego są zatem nie tylko przypominane, lecz także dokonują się nieprzerwanie i stanowią drogę Chrystusa, jaką nieustannie (również obecnie) przemierza On w swoim Kościele. Uczestnicząc w liturgii, wierni zbliżają się do zbawczych tajemnic i nimi żyją, zaś dzięki zawartej w nich łasce, jak przypomniał Pius XII w dokumencie na temat świętych celebracji, Zbawiciel pokazuje człowiekowi wzór chrześcijańskiej doskonałości i przekształca go na „miarę pełni wieku Chrystusowego”¹⁷. Pozostawiony w śmierci i zmartwychwstaniu Odkupiciela przykład uniżenia się wskazuje zatem drogę do zjednoczenia z Nim; wyznacza je prawda, że każdy uniżający się zostanie wywyższony – Wszechmogący bowiem poniża pysznych, a wywyższa pokornych (por. Łk 1, 52).

2. POSTAWA JEZUSA NAJDOSKONALSZYM WZOREM UNIŻENIA SIĘ

Wszyscy ludzie, wezwani do osiągnięcia chrześcijańskiej doskonałości, otrzymali od Ojca niebieskiego wzór w Osobie Jezusa Chrystusa. On – przede wszystkim przez złożoną z samego siebie ofiarę – jest wzorem najdoskonalszym. Prawda ta wybrzmiewa wyraźnie w biblijnych wskazaniach o naśladowaniu („i niech Mnie naśladuje” Łk 9, 23), pozostawionym przykładzie („dałem wam bowiem przykład” J 13, 15) czy uczeniu się od Niego („i uczcie się ode Mnie” Mt 11, 29).

Chrystusowe zalecenia wypełnił i przekazywał św. Paweł, dla którego Zbawiciel – przez uniżenie się aż do oddania wszystkiego – pozostawał nieustannym wzorem. Dlatego też Apostoł Narodów mógł zwrócić się do Koryntian

¹⁶ P. Szewczyk, *Komentarz do Listu św. Pawła Apostoła do Filipian, część II*, tekst dostępny w internecie: <<http://domwschodni.pl/komentarz-do-listu-sw-pawla-apostola-do-filipian-czesc-ii/>> (dostęp 8.09.2016).

¹⁷ Pius XII, Encyklika *Mediator Dei et hominum* o świętej liturgii (20 listopada 1947 roku), nr 49.

z poleceniem: „Bądźcie naśladowcami moimi, tak jak ja jestem naśladowcą Chrystusa” (1 Kor 11, 1). Przykład pozostawiony przez Nauczyciela z Nazaretu nieustannie obowiązuje Jego uczniów, stanowi fundament, na którym każdy z wiernych może budować w sobie nowego człowieka. Warunkiem koniecznym dla tej zbawczej przemiany jest realizacja polecenia: „bądźcie więc naśladowcami Boga, jako dzieci umiłowane, i postępujcie drogą miłości, bo i Chrystus was umiłował i samego siebie wydał za nas w ofierze” (Ef 5, 1-2).

Warto w tym miejscu zaznaczyć, że podjęcie trudu naśladowania Chrystusa w uniżeniu i radość doświadczania nowości życia są Jego darem. Zbawiciel jest nie tylko wzorem doskonałym, lecz także skutecznym. On bowiem – mocą Misterium Paschalnego – obdarza wiernych łaską życia Bożego, dzięki której zostają oni włączeni „w dynamikę Jego miłości i ofiary z własnego życia”¹⁸. Dokonane odkupienie i przelana na krzyżu krew nie tylko powołuje ich do składania bezinteresownego daru z siebie, lecz także uzdalnia do realizowania tego zadania.

3. PRZYKŁAD MARYI POTWIERDZENIEM MOŻLIWOŚCI PRZYJĘCIA PRZEZ CZŁOWIEKA POSTAWY UNIŻENIA

Zaprezentowane do tej pory treści – ukazujące obecność Misterium Paschalnego w obrzędzie koronacji oraz przedstawiające Osobę Jezusa Chrystusa jako najdoskonalszy wzór ogołocenia się – mogą u osób uczestniczących w uroczystości nakładania koron na wizerunek Matki Bożej zrodzić pytania: Czy przyjmowanie i zachowywanie przez człowieka postawy uniżenia się jest możliwe? Czy jej przyjęcie nie przerasta ludzkich możliwości? W jaki sposób chrześcijanin może przekonać się o własnej zdolności do zapominania o sobie?

Bóg, za sprawą świętej liturgii Kościoła, rozwiewa te wątpliwości, wskazując na Maryję – Tę, która sama nazwała się „służebnicą Pańską”¹⁹. Przyglądając się praktykowaniu tej postawy przez Najświętszą Pannę, Jan Paweł II odważnie pokazuje obecne w Jej życiu trudne momenty wiary. Papież mówi o „«kenozie», uniżeniu wiary czy «pólcieniu» wiary. Maryja, tak jak każdy człowiek, przeżyła w swojej wierze pewną drogę”²⁰. Nie można sądzić, że w Jej życiu wszystko zawsze było przygotowane, tak że nie musiała pokonywać trudnych etapów związanych

¹⁸ Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae* o wartości i nienaruszalności życia ludzkiego (25 marca 1995 roku), nr 25.

¹⁹ Por. *Obrzęd*, nr 15.

²⁰ *Maryja bliska. Z Elżbietą Adamiak, teologiem, rozmawia Artur Sporniak*, tekst dostępny w internecie: <<http://www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TD/maryja.html>> (dostęp 8.09.2016).

z wiarą i zaufaniem Wszechmogącemu²¹. W Niej i dla Niej nic nie było „zrobione, gotowe” „Maryja stoi bardzo blisko uniżenia Boga, które dokonało się w Chrystusie. Uczy nas właściwej relacji do Uniżonego i Wywyższonego. [...] jest pierwszą chrześcijanką, czyli Tą, która jako pierwsza uwierzyła i weszła na drogę wiary”²² w Niego i z Nim.

Ukazaną wcześniej prawdę o uniżeniu się Syna Bożego aż do unicestwienia i powołaniu każdego człowieka do kroczenia Jego śladami (por. 1 P 2, 21) dopełnia ta o pokornej służebnicy Pańskiej. Przez Nią Bóg przekonuje każdego z nas o tym, że Ojciec niebieski wychodzi do swoich dzieci i chce spotykać się z każdym z nich na drodze naznaczonej miłowaniem. Ten, który jest miłością (por. 1 J 4, 8), pragnie udzielać się tym, których miłuje. Miłość tę – jak każdy podarunek – można jednak odrzucić, zamknąć się na nią. Jej przyjęcie realizuje się najpełniej na drodze uniżania się człowieka; jest to bowiem postawa wyrażająca gotowość przyjęcia tego daru (por. Łk 15, 19). Zapominanie o sobie, rezygnacja z siebie i pokora pozwalają człowiekowi najskuteczniej doświadczać Bożej miłości.

Opisana wyżej ekonomia Bożej miłości jest diametralnie różna od ludzkiej (por. Iz 55, 8-9). Człowiek bowiem pyta: Czy Ojciec, który jest w niebie, kocha Jednorodzonego Syna, skoro posyła Go na ziemię, aby poniósł śmierć? Pamiętając o przywołanym wcześniej sposobie doświadczenia miłości na drodze uniżenia, można powiedzieć: Kiedy Syn – realizując wolę Ojca – ztraca siebie (przestaje żyć, oddaje to, co najcenniejsze), wtedy najpiękniej objawia się bezgraniczna ojcowska miłość. Jak w ludzkich oczach krzyż był wyniszczeniem Chrystusa, tak równocześnie w oczach Bożych był on Jego wyniesieniem. Na ile dokonało się uniżenie, na tyle może dokonać się wywyższenie; jest to sposób, w jaki Bóg przeprowadza z niewoli do wolności (por. Wj 20, 2), ze śmierci do życia (por. J 11, 41-43).

Prawdę o Bogu – Odwiecznej Miłości – i o powołaniu człowieka do pójścia drogą uniżania się, na której doświadcza się Jego miłowania, On sam objawia w osobie Maryi. W Jej życiu wyraźnie ukazany jest sposób udziału w zbawczych planach Bożej miłości (Jej współpracy i pośrednictwa w porządku łaski);

²¹ Por. Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris Mater* o błogosławionej Maryi Dziewicy w życiu pielgrzymującego Kościoła (25 marca 1987 roku), nr 14: „Uwierzyć – to znaczy «powierzyć siebie» samej istotnej prawdzie słów Boga żywego, znając i uznając z pokorą, «jak niezbadane są Jego wyroki i niezgłębione Jego drogi» (por. Rz 11, 33). Maryja, która z odwiecznej woli Najwyższego znalazła się – rzec można – w samym centrum owych «niezgłębionych dróg» oraz «niezbadanych wyroków» Boga, poddaje się w półcieniu wiary, przyjmując całkowicie i z sercem otwartym to wszystko, co było przewidziane w planie Bożym”

²² *Maryja bliska...*, art. cyt.

zaangażowanie to posiada charakter służebny²³. Ona została najściślej związana z „miłościwym planem naszego zbawienia, szczególną ekonomią Bożej łaski”²⁴. Związanie to dokonało się przez Jej zgodę: „Oto Ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa” (Łk 1, 38). Wyznanie to jest pełne pokory i wyraża gotowość do służenia.

Mysł o Matce Jednorodzonego Syna Bożego – Jej uniżeniu, przez które pozna-je się Boży plan zbawienia człowieka – posiada z pewnością wyjątkowe znaczenie w procesie osiągnięcia chrześcijańskiej doskonałości. Papież Franciszek przypomniał ją już na początku swego pontyfikatu:

Właśnie styl Maryi [...] pokazuje, że cała miłość Boża dociera do nas drogą pokory. Nasz Bóg – ponieważ jest prawdziwy, ponieważ nie jest sztucznym Bogiem, jest prawdziwy; nie jest Bogiem z drewna, zrobionym przez ludzi, jest prawdziwy – woli postępować w ten sposób, drogą pokory. Pokora nie oznacza chodzić po ulicach ze spuszczoneymi oczami: nie, nie. Pokora to ta, której uczy nas Bóg, uczy nas Maryja [...]. Pokora to postawa Jezusa, który umiera na krzyżu. I to jest złota reguła dla chrześcijanina: robienie postępów, rozwój i uniżanie się. Nie można iść inną drogą. Jeśli się nie uniżam, jeśli ty się nie uniżasz, nie jesteś chrześcijaninem. Ale dlaczego muszę się uniżyć? Aby pozwolić, by cała miłość Boga przyszła tą drogą, która jest jedyną wybraną przez Niego – nie wybrał żadnej innej – i kończy się na krzyżu. A potem w tryumfie zmartwychwstania. Tryumf chrześcijanina przychodzi drogą uniżenia. Sądzę, że tak się to mówi: uniżyć się. Patrzmy na Jezusa, który zaczyna się unizać w tej pięknej tajemnicy. Patrzmy na Maryję²⁵.

Przywołane nauczanie – w którym jest mowa o Misterium Paschalnym Chrystusa i wyjątkowym znaczeniu Jego Matki w rozumieniu tych zbawczych wydarzeń – nie tylko tłumaczy zbawczy zamysł Wszechmogącego, lecz także wskazuje sposób przyjmowania go jako motywu codziennego życia. W realizacji wskazania Nauczyciela z Nazaretu, wzywającego Jego uczniów do nieustannego osiągnięcia świętości (por. Mt 5, 48), nie można zapominać o zapewnieniu: „Największy z was niech będzie waszym sługą. [...], a kto się poniża, będzie wywyższony” (Mt 23, 11-12).

²³ Por. S.C. Napiórkowski, J. Usiadek, *Matka i Nauczycielka. Mariologia Soboru Watykańskiego II*, Niepokalanów 1992, s. 91.

²⁴ Por. K. Wojtyła, *Oto Matka twoja. Homilie i przemówienia związane z Matką Bożą Jasnogórską wygłoszone w czasie posługi duszpasterskiej w Metropolii Krakowskiej oraz podczas pobytu na Jasnej Górze Ojca Świętego Jana Pawła II*, Jasna Góra – Rzym 1979, s. 163.

²⁵ Franciszek, *Złota reguła pokory. Msze św. w Domu św. Marty, przemówienia i homilie papieskie* (8 kwietnia 2013 roku), „L'Osservatore Romano” 34 (2013) nr 6, s. 9.

4. ŚLADY JEZUSA I MARYI WYZNACZAJĄ PASCHALNĄ DROGĄ CHRZEŚCIJANINA

Modlitwa koronacyjna wskazuje na dotyczącą wszystkich wiernych powinność kroczenia drogą prowadzącą do zjednoczenia z Bogiem. Wyraża ją umieszczony w liturgii drogowskaz: „Niech idą śladami Jezusa i Maryi”²⁶. Najświętsza Panna i Jej Syn wyznaczyli etapy tej wędrówki. Trzeba zatem odnaleźć odpowiedź na pytania: Kto wyznaczył drogę ziemskiego życia Zbawiciela i Jego Matki? Jak wyglądała Ich codzienność? Jakie dobro staje się udziałem człowieka poznającego i naśladowującego postawy tych Dwojga?

Na podstawie zawartego w Piśmie Świętym przekazu należy przyjąć prawdę, że jedynym działaniem Jednorodzonego Syna Bożego było pełnienie woli Ojca (por. J 6, 38), przez które objawił tajemnicę miłości Bożej (por. J 3, 16); Wszechmogący „zainicjował dialog miłości z ludźmi. W imię tej miłości nakłada On na ludzi obowiązek miłości i uczy wzajemnego miłowania”²⁷. W ten sposób przedłuża się Jego działanie. Tę wyjątkową, bo stanowiącą odwieczny zamysł Boga, naukę dokładnie przekazał swoim uczniom Jezus, który przyszedł po to, aby żyć miłością w pełni swego człowieczeństwa i nieustannie do niej wzywać.

Powinnością chrześcijanina jest kochać swych braci miłością wymagającą i konkretną (por. 1 J 3, 11-18), której fundament stanowi postawa uniżania się i gotowości oddania życia za braci. Jedynie w taki sposób – co wyraźnie tłumaczył Chrystus – możliwe jest „przynoszenie owocu” To właśnie jest droga, na której osiąga się zjednoczenie z Nim; jedność ze śmiercią Zbawiciela jest możliwa do osiągnięcia przez Jego uczniów przez zdystansowanie się wobec życia doczesnego jako jedynego celu dążeń. Troska o wartości tego świata i osobiste korzyści doczesne skutkuje tym, że działanie człowieka staje się bezużyteczne dla życia wiecznego. Przez odrzucenie błogosławionych spotkań z bliźnimi, przez egoizm, staje się on niczym ziarno, które nie obumiera (por. J 12, 24-25)²⁸.

Realizacja zawartego w modlitwie obrzędu koronacji wskazania, aby wierni podążali śladami Jezusa, uwarunkowana jest nieustannym i uważnym przyglądaniem się Jego życiu. Dzięki takiemu patrzeniu na Chrystusa – jak tłumaczy bp Tadeusz Lityński – każdy chrześcijanin ożywia w sobie poczucie odpowiedzialności za podtrzymywanie światła wiary, będzie coraz dokładniej rozumieć Misterium Paschalne Zbawiciela i z coraz większą miłością spoglądać będzie na

²⁶ *Obrzęd*, nr 15.

²⁷ C. Wiéner, [hasło:] *Miłość*, [w:] *Słownik teologii biblijnej*, red. X. Léon-Dufour, tłum. K. Romaniuk, Poznań-Warszawa 1985, s. 484.

²⁸ Tamże, s. 491.

drugiego człowieka²⁹. Wyznaczonej przez Chrystusa drogi, wiodącej do domu Ojca niebieskiego (por. J 14, 2), nie można zastąpić inną (por. J 14, 6). Nie można dostrzec sensu życia i osiągnąć jego celu bez łaski wiary, która pozwala odkrywać Bożą wolę (por. Mk 5, 36). Bez udziału w odkupieńczej śmierci Jednorodzonego Syna Bożego, przejawiającym się postawą pokornego uniżania się (por. J 15, 13), czy też odrzucając realizację przykazania miłości bliźniego, którego wypełnianie buduje relacje z Chrystusem (por. Mt 25, 40), nie można odkrywać chrześcijańskiej tożsamości. Jedynie patrząc na Jezusa i podążając Jego śladami, chrześcijanie osiągnąć będą zjednoczenie z Bogiem.

Biblijną naukę o najważniejszym zadaniu w życiu człowieka, jakim jest pełnienie woli Boga, łatwiej zrozumieć i przyjąć, gdy spogląda się na Maryję. Ona odgrywa doniosłą rolę w historii zbawienia. W Jej życiu dostrzega się postawę przyjęcia, zachowywania i rozważania w sercu słowa Bożego. Zawsze cechowała Ją dyspozycyjność wobec woli Wszechmogącego. Chociaż jest podobna do współczesnych sobie niewiast, to jednak cieszy się odwiecznym wybraniem, które jest wyjątkowe i jedyne; znalazła łaskę u Boga i jest Matką Jezusa (por. Mt 3, 21)³⁰. Przy swoim Synu była obecna zawsze: nie tylko w latach ukrytego życia w Nazarecie, lecz także w najtrudniejszych momentach Jego życia – w czasie okrutnej męki i krzyżowej śmierci. Kościół nieustannie przypomina, że jest Ona „najznakomitszym wzorem i świadectwem wiary, miłości i doskonałego zjednoczenia z Chrystusem”³¹ oraz „mistrzynią bezwarunkowej wierności i niestrudzonej służby”³².

Do praktyki wpatrywania się w życie Matki Jezusa i Matki ludzi Kościół zachęca wiernych systematycznie; nieustannie powtarza: „Patrzymy na Maryję”³³. Warto w tym miejscu przywołać fragment jednego z dokumentów Stolicy

²⁹ Por. T. Lityński, *Patrzymy na Jezusa. List pasterski na I Niedzielę Wielkiego Postu Roku Pańskiego 2016*, tekst dostępny w internecie: <http://kuria.zg.pl/index.php?option=com_k2&view=item&id=1253:patrzymy-na-jezusa-list-pasterski-na-i-niedziele-wielkiego-postu-2016&Itemid=435> (dostęp 8.09.2016).

³⁰ Por. Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris Mater...*, dz. cyt., nr 9.

³¹ Paweł VI, Adhortacja *Marialis cultus* o kulcie Najświętszej Maryi Panny (2 lutego 1974 roku), nr 16. W dokumencie tym Maryja ponad dziesięć razy ukazywana jest jako wzór dla każdego z chrześcijan.

³² Jan Paweł II, Posynodalna adhortacja apostolska *Vita consecrata* o życiu konsekrowanym i jego misji w Kościele i w świecie (25 marca 1996 roku), nr 28.

³³ Por. Franciszek, *Msza św. w uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi. Homilia* (1 stycznia 2015 roku), tekst dostępny w internecie: <https://w2.vatican.va/content/francesco/pl/homilies/2015/documents/papa-francesco_20150101_omelia-giornata-mondiale-pace.html> (dostęp: 8.09.2016); Jan Paweł II, *Maryja i misja Kościoła w Roku Różańca. Orędzie na Niedzielę Misyjną 2003* (12 stycznia 2003 roku), nr 3.

Apostolskiej, w którym wskazanie na Maryję powiązane zostało ze służbą Bogu i bliźnim; w instrukcji dotyczącej życia konsekrowanego wpisane ono zostało w polecenie: „Patrzmy przed siebie i ku górze”³⁴. Wskazanie to stanowi istotną naukę dla rozwoju życia duchowego każdego z chrześcijan, dla zbawienia; spoglądać na Maryję, żyć tak jak Ona to inaczej naznaczyć swoje życie żarliwą służbą Panu, radosną nadzieją, mocą w przeciwnościach, wytrwałością w modlitwie i troską o potrzeby braci. W osobie Najświętszej Maryi Panny – czytamy w wymienionym dokumencie – odzwierciedlają się i odnawiają wszystkie aspekty Ewangelii.

Maryja wypełnia sobie właściwą, jedyną i niezastąpioną rolę w tajemnicy zbawienia człowieka, „w zrodzeniu nas do życia Bożego i w rozwoju tego życia w nas. Stąd uzasadniony jest akt naszego szczególnego związania się z Nią”³⁵, co wyraża się w liturgicznej uroczystości koronacji. W odmawianej wówczas modlitwie wyrażona jest troska, aby wszyscy tworzący wspólnotę Ludu Bożego poznali i przyjęli Ewangelię. Kościół błaga dla swoich wiernych o łaskę życia wszystkimi prawdami Dobrej Nowiny na co dzień. Dlatego właśnie w prezentacji teologicznego aspektu tego obrzędu trzeba ukazać drogę życia Najświętszej Maryi Panny; w przeżywanej przez Nią codzienności bez trudu dostrzec można „paschalny charakter”, przejście od dobrowolnie przyjętego uniżenia do ofiarowanego przez Boga wywyższenia.

Ten „paschalny charakter” życia Maryi – Jej pokorna służba Panu i wywyższenie ponad chóry Aniołów – sprawił, że nie tylko razem z Synem króluje w chwale, lecz także wstawia się za wszystkimi ludźmi. Obdarowana przez Boga wybraniem na Matkę Jezusa nie odrzuca tego daru, ale przyjmuje go w postawie służby (por. Łk 1, 38), która cechuje całe Jej życie. Ojciec niebieski dał swojego Jednorodzonego Syna, aby ocalić każdego człowieka od zguby wiecznej. Maryja zatem, wyrażając zgodę na przyjęcie Zbawiciela świata, włącza się w dzieło ratowania ludzi. Ta szczególna misja zaakcentowana jest w modlitwie koronacyjnej przez nazwanie Jej Pośredniczką łask i Królową miłosierdzia³⁶. Maryja została obdarowana, aby udzielać tego, co należy do Boga, i głosić Jego miłosierdzie. Dzięki wybraniu na Bogarodzicę oraz przez pełną miłości wierną obecność u stóp krzyża swojego Syna, doświadczyła miłosierdzia oraz:

³⁴ Kongregacja Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, Instrukcja „Rozpocząć na nowo od Chrystusa” Odnowione zaangażowanie życia konsekrowanego w trzecim tysiącleciu (13 maja 2002 roku), nr 46.

³⁵ T. Siudy, *Służebnica Pańska*, Niepokalanów 1995, s. 122.

³⁶ Por. *Obrzęd*, nr 15.

wie, ile ono kosztowało, i wie, jak wielkie ono jest. W tym znaczeniu nazywamy Ją również Matką miłosierdzia – Matką Bożą miłosierdzia lub Matką Bożego miłosierdzia, a każdy z tych tytułów posiada swój głęboki sens teologiczny. Mówią one o tym szczególnym przysposobieniu Jej duszy, całej Jej osobowości do tego, aby widzieć przez zawiłe wydarzenia dziejów naprzód Izraela, a z kolei każdego człowieka i całej ludzkości, owo miłosierdzie, które z pokolenia na pokolenie (por. Łk 1, 50) staje się ich udziałem wedle odwiecznego zamierzenia Przenajświętszej Trójcy³⁷

W prezentacji teologicznego aspektu obrzędu koronacji wizerunków Maryi Panny wyraźnie widać, że wszystko zawdzięcza Ona Panu Bogu; On wejrzał na Nią (por. Łk 1, 48), znalazła Jego łaskę (por. Łk 1, 30), On Ją wywyższył (por. Łk 1, 48), Jego sprawy przechowywała w swym sercu (por. Łk 2, 19). Cześć oddawana Maryi ze szczególną miłością „wynika z tego – o czym przypomina liturgiczny dokument Soboru Watykańskiego II – że nierozzerwalnym węzłem złączona jest ze zbawczym dziełem swojego Syna”³⁸. Jego królewskie panowanie – osiągnięte na zbawczej paschalnej drodze – pozostaje źródłem każdego innego zbawczego wywyższenia. Dlatego też, jak zaznaczone zostało we „Wprowadzeniu teologicznym i pastoralnym” rozpoczynającym liturgiczną księgę obrzędu koronacji, „jeśli wizerunek przedstawia Matkę Bożą piastującą na rękach Syna, wieńczy się koroną obie postaci. W czasie obrzędu nakłada się koronę najpierw na wizerunek Syna, a potem Matki”³⁹.

5. OBRZĘD KORONACJI WYZNANIEM KRÓLEWSKOŚCI MARYI

W prezentacji treści teologii koronacji należy odwołać się do „Wprowadzenia teologicznego i pastoralnego”, gdzie wyjaśniona została celowość tego obrzędu. Celebrując go, „Kościół wyznaje, że słusznie uważa się i wzywa Najświętszą Maryję Pannę jako Królową”⁴⁰. W uzasadnieniu królewskiego tytułu w dokumencie tym wyszczególnione zostały następujące prawdy dotyczące Jej życia i działania:

– Maryja jest Matką Syna Bożego i Króla mesjańskiego (por. Łk 2, 6-7; Kol 1, 16). Jej macierzyństwo jako Matki Boga odnosi się do Jezusa Chrystusa, który – w akcie Wcielenia – przyjął od Niej naturę ludzką;

³⁷ Jan Paweł II, Encyklika *Dives in misericordia* o Bożym miłosierdziu (30 listopada 1980 roku), nr 9.

³⁸ KL, nr 103.

³⁹ *Obrzęd*, nr 2.

⁴⁰ Tamże, nr 5.

- jest Towarzystką Odkupiciela (por. Rz 5, 12-19; 1 Kor 15, 45-49). Z Bożej woli miała szczególny udział w zbawczym dziele dokonanym przez Chrystusa;
- jest doskonałą Uczennicą Chrystusa (por. Łk 2, 19. 51; J 19, 25-27; Dz 1, 14; Ap 2, 10). Pozostając uległą wobec rozporządzeń Boga, kroczy drogą wiary i zaśluchania w Jego słowo. Wytrwała zjednoczona ze swoim Synem nawet podczas Jego męki i śmierci. Trwała z Kościołem na modlitwie i wzrastała w miłości Bożej, przez co zasłużyła na wieniec życia;
- jest najwybitniejszym Członkiem Kościoła (por. Łk 1, 28). Ze względu na powierzona Jej wyjątkową misję względem Chrystusa i Jego Mistycznego Ciała jest największą i najwznioślejszą częścią Kościoła.

Przywołane fakty z życia Maryi tłumaczą, że Jej królewska godność nie wynika z rodowego dziedzictwa, ale z Bożego wybraństwa. Umiłowana przez Ojca stała się Oblubienicą Ducha Świętego, a po chwalebny wniebowzięciu została ukoronowana na Królową nieba i ziemi. Codzienne życie Najświętszej Panny było służbą królestwu Jej Syna – królestwu prawdy i życia, świętości i łaski, sprawiedliwości, miłości i pokoju. Zyskuje Ona zatem królewski tytuł przez wyrażenie zgody na służbę i przez wierne jej wypełnianie.

Oddając się na służbę Bogu, oddała się także na służbę ludzi: „służbę miłości” Właśnie ta służba pozwoliła Jej przeżyć doświadczenie tajemniczego, ale prawdziwego „królowania” Nie przez przypadek jest wzywana jako „Królowa nieba i ziemi” Nazywa Ją tak cała wspólnota wierzących, jest też nazywana „Królową” przez wiele narodów i ludów. To „królowanie” Maryi jest służeniem! To Jej służenie jest „królowaniem”!⁴¹

Królewskość ta posiada zatem charakter chrystologiczny i eklezjologiczny: Dziewica Maryja pozostaje ściśle złączona z Chrystusem i Kościołem, z misją królewską swojego Syna i z królewskim powołaniem całego Ludu Bożego. „Każda interwencja Maryi w dzieło odrodzenia wiernych – naucza Papież Polak – nie konkuruje z Chrystusem, ale od Niego pochodzi i Jemu służy. Działanie Maryi wobec planu zbawienia zawsze jest chrystocentryczne, to znaczy odnosi się wprost do pośrednictwa dokonującego się w Chrystusie”⁴².

⁴¹ Jan Paweł II, List do kobiet *A ciascuna di voi* na IV Światową Konferencję o Kobiecie w Pekinie (29 czerwca 1995 roku), nr 10.

⁴² Tenże, Przemówienie na 8. Międzynarodowym Sympozjum Mariologicznym (13 października 2000 roku), [w:] B. Lemaire, *Godzina Maryi. Śladami Ludwika Grignion de Montforta i Jana Pawła II*, tłum. A. Kuryś, Warszawa 2013, s. 193.

PODSUMOWANIE

W prezentacji teologii koronacji wizerunków Najświętszej Maryi Panny wykazano, że ten liturgiczny obrzęd nierozzerwalnie łączy się:

- z wyznaniem wiary w królewską godność Chrystusa (który uniżył siebie aż do śmierci krzyżowej);
- z wzywaniem opieki Królowej nieba i ziemi nad całym Ludem odkupionym;
- z wyrażeniem gotowości do naśladowania życia Chrystusa i jego Matki przez miłość i pokorną służbę (bez względu na pojawiające się trudności).

Koronacja wizerunku Jednorodzonego Syna Bożego i Jego Matki to symboliczne wyrażenie pragnienia przejścia do królestwa, o którym On sam mówił, że jest Jego własnością i że nie jest z tego świata (por. J 18, 36). Nie tworzy go bezwzględne pełnienie władzy i ucisk, ale bezgraniczna pokorna służba aż do oddania życia. Podczas ziemskiego życia Chrystusa, kiedy dokonał odkupienia rodzaju ludzkiego, zjednoczona z Nim była Jego Matka. Jej więź z Synem była tak mocna, że zasłużyła Ona na przebywanie z Nim w chwale. Do Maryi zatem najtrafniej odnoszą się słowa z Apokalipsy św. Jana, który podał zasadniczą prawdę tłumaczącą znaczenie korony: „Bądź wierny aż do śmierci, a dam Ci wieniec (czyli koronę) życia” (Ap 2, 10). Zwycięstwo i wierność – to jedyny tytuł uprawniający do noszenia korony.

Wskazana przez Chrystusa Króla i Maryję Królową droga do chwały przez uniżenie stanowi dla każdego chrześcijanina wezwanie do Ich naśladowania. Lata ziemskiego życia każdego człowieka mają posiadać, wzorem Maryi, charakter paschalny. W ten sposób realizuje się powołanie do coraz ściślejszego zjednoczenia z Chrystusem.

We wstępie do niniejszej prezentacji przywołane zostały soborowe myśli charakteryzujące teologię jako obszar, w którym człowiek uczy się rozwiązywania codziennych problemów w świetle Objawienia i dostrzegania tajemnic zbawienia, które działają w czynnościach liturgicznych. Odkrywanie Misterium Paschalnego, przyjmowanie zawierającej się w nim łaski uniżenia pozwala na przeżywanie codzienności według nauki Chrystusa. On jest wzorem zarówno doskonałym, jak i skutecznym (działającym mocą nieskończonej miłości). Prawdy te potwierdza zjednoczona z Synem mocą pokornej służby Jego Matka. Dlatego przebywa razem z Nim w wiecznej chwale. Nauka o kenozie Chrystusa i pokorze Maryi pomaga człowiekowi w tym, aby pojmował swoje życie doczesne jako służbę Bogu oraz bliźnim i – wyrzekając się samego siebie – otrzymał wywyższenie w niebie.